

# GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny 1.30 marek, z odnośnikiem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Poznań numer 210.201.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody stary!

Niech będzie podwalony  
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein, Ostr., Mühlenstr. 2. Telefon nr 2531. Pocztowe konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 48

Olsztyn, na sobotę 4-go sierpnia 1934 r.

Nr. 177

## Po zgonie Prezydenta Rzeszy

Po ogłoszeniu śmierci Prezydenta Rzeszy von Hindenburga przemówił o godz. 10,15 w radio berlińskim minister Goebbels, ogłaszając narodowi niemieckiemu fakt śmierci Hindenburga, prezydenta Rzeszy. Po podaniu tej wiadomości min. Goebbels odczytał cały szereg nowych, doniosłych ustaw, uchwalonych w ciągu nocy przez gabinet Rzeszy. Równocześnie Goebbels odczytał odezwę, wydaną przez poszczególnych ministrów, m. in. min. Reichswehry gen. Blomberga, oraz zapowiedział szczegóły pogrzebu i żałoby urzędowej.

### Żałoba w całym Niemczech.

Na obszarze całego Niemiec ogłoszona została żałoba, obowiązująca w dniu śmierci oraz w dniu pogrzebu. W Reichswehrze żałoba obowiązywać będzie przez 4 tygodnie. Przez ten czas na wszystkich gmachach, podlegających min. Reichswehry i marynarki, flagi opuszczone będą do połowy masztu.

Minister Hess wydał do członków partii narodowo-socjalistycznej zarządzenie, nakazujące noszenie żałoby przez dni 14.

### Reichswehra przysięga wierność Hitlerowi.

Minister Reichswehry gen. Blomberg wydał do armii rozkaz niezwłocznego złożenia przysięgi na wierność wodzowi Rzeszy i narodu niemieckiego Adolfowi Hitlerowi. Po złożeniu przysięgi oddziały mają wzniesić okrzyk „Hurra“ na cześć nowego najwyższego zwierzchnika sił zbrojnych Niemiec, poczem odegrany zostanie hymn narodowy i hitlerowska pieśń Horsta Wessela.

Kancelarz Hitler od dnia wczorajszego stał się przeto naczelnym wodzem armii niemieckiej. Od niego zależą zatem wszystkie nominacje i ostateczne decyzje dotyczące armii. Jest to jeden z najważniejszych skutków zgonu Hindenburga.

### Depesza byłego cesarza.

Z Dorn donoszą: Były cesarz Wilhelm wysłał dnia 2 sierpnia następującą depeszę do pułk. Hindenburga, syna zmarłego feldmarszałka:

Cesarzowa i ja jesteśmy pogrążeni w żałobie, łącząc się w bólu z panem i całym narodem niemieckim. Życie choinie pobłogosławione przez Boga, osiągnęło swój kres. Książę następca tronu przedłożył nasze ostatnie pożegnanie nieśmiertelnemu bohaterowi z pod Tannenbergu. Podpisano Wilhelm rex.

Po naradzie z członkami rodziny Hohenzollernów, przebywającymi w Berlinie b. cesarz postanowił nie ogłaszać żadnej deklaracji. Poleciał jedynie Kronprinzowi udać się natychmiast do Neudeck i złożyć wieniec na trumnie feldmarszałka w imieniu rodziny Hohenzollernów. Na zamku w Dorn nie opuszczono flagi do pół masztu na znak żałoby — jak to było spodziewane, — gdyż b. cesarz od czasu ostatnich wypadków w Niemczech unika wszelkiego publicznego objawiania swych zainteresowań w stosunku do przejawów życia niemieckiego.

### Pogrzeb w Tannenbergu.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w Tannenbergu w wielkim pomniku bastionie, wzniesionym na cześć Hindenburga na miejscu jego słynnej bitwy z wojskami rosyjskimi. Ciało zmarłego będzie prawdopodobnie pochowane na małym cmentarzu w Neudeck zgodnie z wolą feldmarszałka.

### Kondolencja króla Anglii.

Londyn. Król Jerzy piąty wystosował następującą depeszę na ręce płk. Oskara Hindenburga. „Dowiedziałem się z głębokim smutkiem o śmierci feldmarszałka, prezydenta Rzeszy a pańskiego sławnego ojca, którego wysokie zalety żołnierskie jak również męża stanu zapewnią miejsce honorowe w rocznicach Niemiec. W tej ciężkiej stracie przesyłam panu swe wyrazy współczucia.

Król Jerzy reprezentowany będzie na pogrzebie prezydenta Hindenburga przez ambasadora Phippsa, który dziś po południu udaje się z Londynu, gdzie przebywał na urlopie do Niemiec.



Hindenburg z małżonką.  
zmarła w roku 1920.

### Tragiczna chwila.

Rzym. Prasa omawia obszernie śmierć prezydenta Hindenburga, poświęcając zmarłemu długie artykuły.

„Messaggero“ pisze, że wraz z Hindenburgiem schodzi do grobu jedna z największych postaci wielkiej wojny. Wraz z nim ginie wielka siła moralna, na którą liczył naród niemiecki. Siła ta opierała się na prawie obiektywności i wielkiego poczucia obowiązku. Chwila, w której nastąpił zgon marszałka Hindenburga jest tragiczna, ten człowiek, który oddał swej ojczyźnie całe swe życie, który zawsze wierzył w jej wielkość i odrodzenie był ostatnio świadkiem nowego głębokiego kryzysu moralnego.

Przechodząc następnie do rozważań na temat następstwa po Hindenburgu, „Messaggero“ zauważa, że od lat 20 Niemcy przywykły uważać go za gigantyczną opokę, zdolną oprzeć się każdej burzy. Dlatego też skupiano się wokół niego. Dziś opoka ta runęła, pozostaje tylko echo jego zwycięstw, jego niezachwianej wiary oraz wspomnienie skromnego i pracowitego żywota. Skreśliwszy następnie życiorys i karierę wojskową prezydenta Rzeszy, „Messaggero“ stwierdza, że wielką część szacunku, jaki Niemcy zdobyły dla siebie w ostatnich latach, zawdzięczają godności i lojalności Hindenburga.

Ileż uznania Niemcy zdobyły dla siebie dzięki poczuciu umiarkowania i tolerancji a zwłaszcza stanowisku wzorowego obywatela, nieuznającego nienawiści ani zemsty, które reprezentował Hindenburg. Wraz ze zwycięzcą z pod Tannenbergu schodzi do grobu ten, który jednoczył nowe siły, nowych Niemiec.

Poranne wydanie „Giornale d'Italia“, omawiając zgon prezydenta Hindenburga zauważa, że zgon ten nastąpił w chwili gdy podniecony stan umysłów w Niemczech szczególnie potrzebował autorytetu Hindenburga.

### Życiorys Marszałka Hindenburga.

Paweł von Beneckendorff-Hindenburg pochodził ze starej rodziny szlacheckiej. Urodził się on 2-go października 1847 r. w Poznaniu, jako syn oficera niemieckiego. Wychowanie otrzymał w korpusie kadetów, poczem w roku 1866 wstąpił do wojska. Brał on udział w wojnie prusko-austriackiej, podczas której został lekko ranny w bitwie pod Königgrätz, jak również w wojnie niemiecko-ran-cuskiej 1870 roku, walcząc między innymi pod Sedanem i Paryżem. W roku 1900 mianowany został generałem-porucznikiem, a w roku 1903 komendantem 4 korpusu armii niemieckiej. Z czynnej służby wojskowej wystąpił on w roku 1911 i osiadł na stałe w Hanowerze.

Po wybuchu wojny światowej, gdy wojska rosyjskie wkróczyły do Prus Wschodnich, cesarz Wilhelm II powołał generała Hindenburga do czynnej służby, powierzając mu dowództwo nad armią niemiecką na wschodzie. W charakterze szefa sztabu przydzielony mu został generał Ludendorff. Hindenburg odnosi w dniu 29 sierpnia 1914 roku zwycięstwo nad wojskami rosyjskimi, walczącymi pod dowództwem generała Samsonowa pod Tannenbergiem w Prusach Wschodnich. Następnie, w połowie września Hindenburg osacza cofające się wojska rosyjskie nad jeziorami Mazurskimi. 27 listopada 1914 roku Hindenburg zostaje mianowany feldmarszałkiem.

W następnym roku armia pod dowództwem Hindenburga rozpoczyna wielką ofensywę przeciwko Rosji w Małopolsce, wkraczając równocześnie na tereny dawnego Królestwa Kongresowego.

W sierpniu 1916 roku Hindenburg mianowany został szefem sztabu generalnego na miejsce generała von Falkensteina, obejmując równocześnie dowództwo nad całą armią niemiecką. Kierując walkami na froncie zachodnim, buduje on słynną linię obronną, nazwaną jego imieniem. W roku 1917 prowadzi wielkie walki we Flandrii, a w marcu 1918 roku rozpoczyna ostatnią próbę przełamania frontu koalicyjnego na zachodzie. Po nieudanej ofensywie w Szampanii front niemiecki pod naporem kontr-offensywy wojsk sojuszniczych załamuje się. Wówczas następuje odwrót na wschód Hindenburga i zawarcie przez Niemcy zawieszenia broni w dniu 11 listopada 1918 roku.

Po abdykacji i ucieczce b. cesarza Wilhelma II oraz wybuchu rewolucji w Niemczech, marszałek Hindenburg obejmuje dowództwo nad armią, powracając do kraju i przeprowadzając jej likwidację. W połowie 1919 r. składa naczelną dowództwo i powraca do Hanoweru, gdzie rozpoczyna pisanie swych wspomnień, wydanych w roku 1920 p. t. „Aus meinem Leben“. Mimo podeszłego wieku, występuje, jako kandydat prawicy w drugich wyborach na stanowisko prezydenta Rzeszy i 26 kwietnia 1925 roku wybrany zostaje, otrzymując przeszło 14 i pół miliona głosów.

Za kanclerstwa Brüninga prezydent Rzeszy feldmarszałek Hindenburg przyjmuje po raz pierwszy w dniu 10 października 1931 roku przywódce partii narodowo-socjalistycznej, Adolfa Hitlera. W roku 1932 kanclerz Brüning rozpoczął konferencję z Hitlerem i przywódcą socjal-demokratów, Breitscheidem, w sprawie przedłużenia kadencji feldmarszałka Hindenburga na stanowisku prezydenta Rzeszy. Wówczas przywódca niemiecko-narodowych, Hugenberg, wraz z Hitlerem odrzucają projekt, w myśl którego ponownie obior feldmarszałka Hindenburga miał odbyć się w drodze parlamentarnej. Prezydent Hindenburg zgadza się wówczas w czasie zarządzonych wyborów postawić ponownie swą kandydaturę i w dniu 10 kwietnia 1932 r. zostaje ponownie wybrany prezydentem Rzeszy, zyskując 19,3 miliony głosów przeciwko 13,4 milionom głosów, jakie padły na kandydaturę Hitlera.



Hełm, który nosił v. Hindenburg jako porucznik w bitwie pod Königgrätz. Hełm przedziurawiony został kulą karabinową.

## Kanclerz żąda plebiscytu

Berlin, 3. 8. Dzisiejsze posiedzenie gabinetu Rzeszy stało pod wrażeniem żałoby nad zgonem Prezydenta Rzeszy v. Hindenburga.

Kanclerz Rzeszy zagał posiedzenie i wzruszony do głębi wygłosił krótkie przemówienie sławiąc Zmarłego i nadmieniając, że w Zmarłym stracił swego ojcowskiego przyjaciela.

Nie wolno nam zapomnieć — powiedział kanclerz — że bez zmarłego Prezydenta Rzeszy nie doszłoby do skutku obecny rząd.

Przy tych słowach podnieśli się członkowie gabinetu Rzeszy z miejsc.

Minister propagandy Goebbels odczytał następnie tekst oredzia rządu Rzeszy do narodu z powodu zgonu Prezydenta Rzeszy.

Minister spraw wewnętrznych dr. Frick odczytał pismo kanclerza, w którym ten rozporządza, że

tytułu „Prezydenta Rzeszy“ nosić nie będzie, ponieważ wielkość Zmarłego dała tytułowi temu tylko jednorazowe znaczenie. Dalej rozporządza, że nad ustawą o głowie państwa niemieckiego z dnia 1-go sierpnia odbyć się ma nowy plebiscyt (Volksabstimmung).

Wobec tego postanowił Rząd Rzeszy na życzenie kanclerza wyznaczyć na niedzielę dnia 19 sierpnia głosowanie nad ustawą Rzeszy z dnia 1 sierpnia 1934:

„Urząd Prezydenta Rzeszy złączony zostanie z urzędem kanclerza. Dotychczasowe prawa i obowiązki Prezydenta Rzeszy przechodzą na wodza i kanclerza Adolfa Hitlera. Ustanawia on swego następcę.“

Do przeprowadzenia tej uchwały upoważniony został minister spraw wewnętrznych.

## Tłumny zjazd Polaków zagranicznych

Wspaniała rewia wojska polskiego da rod

Warszawa. Do Warszawy przybywają w dalszym ciągu wycieczki rodaków z zagranicy. Do dnia 5 bm. ma przybyć ogółem około 12 tys. osób. Uroczystości warszawskie, związane ze zjazdem Polaków z zagranicy, rozpoczną się dnia 4 bm. otwarcie wystawy „Polska i Polacy w świecie“, które mieścić się będzie w Muzeum Wojska Polskiego.

Dnia 5 bm. o godz. 9 rano na polach Mokotowskich ks. arcybiskup Kakowski odprawi nabożeństwo polowe. Kazanie wygłosi biskup ks. Gawlina, poczem wobec tysiącznych tłumów publiczności i 12 tys. rodaków odbędzie się wielka rewia wojskowa, jakie jeszcze w Polsce Niepodległej nie oglądaliśmy. W rewii weźmie udział cały garnizon warszawski i okolic podwarszawskich, 6 pułków kawalerji, liczne baterje artylerji i oddziałów technicznych i wreszcie wielka armada powietrzna w liczbie 300 samolotów różnego rodzaju.

Po odbytej rewii uformuje się wielki pochód przy udziale wszystkich Polaków z zagranicy, któ-

ry uda się do Belwederu, aby złożyć hołd marsz. Piłsudskiemu. W godzinach popołudniowych odbędzie się wielkie przyjęcie w ogrodach Sejmu i Senatu, wydane przez marszałka Senatu p. Raczkiewicz, który jest prezesem Rady Organizacyjnej. Wieczorem o 8-mej nastąpi uroczyste złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie w teatrze Wielkim odbędzie się akademja słowa i pieśni polskiej.

Właściwe obrady zjazdu rozpoczną się dnia 6 bm. o godz. 8.45 rano w sali Sejmu, na które przybędzie Pan Prezydent. W obradach weźmie udział 171 delegatów, reprezentujących 8 milionowe wychoźstwo polskie na całym świecie. Reprezentowane nie będą jedynie ośrodki z Rosji, Ukrainy Sow. i Kaukazu.

Po plenarnem posiedzeniu rozpoczną się posiedzenia licznych komisji. Proklamowanie Wszechświatowego Związku Polaków odbędzie się w Krakowie dnia 10 sierpnia.

## Wielka pożyczka angielska dla Polski

Warszawa. W sferach zainteresowanych kursują pogłoski, że wkrótce ma być inwestowana olbrzymia pożyczka angielska w wysokości 800 milionów złotych na rozbudowę dróg i autostrad polskich. Koncern angielski miałby się zobowiązać do wybudowania w przeciągu 10 lat 5700 km szos. Prace byłyby rozpoczęte od września jeszcze w

tym roku, kiedy mianoby wybudować 500 km dróg bitych. W robotach tych zatrudnionoby ok. 50 tysięcy robotników rocznie. Wzajemian za tę pożyczkę koncern ma uzyskać od rządu daleko idącą zniżkę cła na samochody i wozy własnej marki, mianowicie przemysłu samochodowego „Austin“.

## Nowy traktat handlowy Francji z Niemcami

W dniu 28 lipca b. r. nastąpiło podpisanie nowego traktatu handlowego francusko-niemieckiego w wyniku rokowań jakie toczyły się od stycznia b. r. w Berlinie. W ten sposób niebezpieczeństwo nastania okresu beztraktatowego między tymi obu krajami, zostało usunięte.

Tekst nowego traktatu nie został jeszcze ogłoszony, wiadomo jednak, że nowy traktat przewiduje dwustronny claering między obu krajami, na

wzór claeringu szwajcarsko-niemieckiego. W myśl tego francuscy importerzy będą wpłacać należności za import z Niemiec do Izby Obrachunkowej w Paryżu, niemieccy zaś importerzy za import z Francji do takiej samej Izby w Berlinie. Z nadwyżki, przypadającej na korzyść Niemców będą potrącane należności za kupony pożyczki Davesa i Junga i dopiero reszta będzie wypłacana eksporterom niemieckim.

ANTONI MARCZYŃSKI

## Czarci jar

POWIEŚĆ

71)

„Czarci Jar“ cieszący się tak niesamowitą marką w okolicy, nie wyglądał strasznie za dnia. Był zato bardzo malowniczy, łącząc w przedziwny sposób charakter górskiego wąwozu z typem dobre nawodnionej, wąskiej, a długiej doliny. „Czarci Jar“ był niezawodnie dziełem erozji, lecz niepokazny strumyk, zamieniający się w czasie ulewnych deszczów w rwący potok górski, naniósł tu w ciągu stuleci tyle ziemi, że tylko ściana wschodnia zachowywała pierwotny charakter skalistego wąwozu i tu właśnie wila się u stóp potężnych głazów ścieżyna, z której Rafał zбочy ongiś, spłoszony szycerem hukaniem puszczczyka. Zato dno „Czarciego Jaru“ i jego zachodnia część była dżunglą krzaków, wśród której przeświecały kałuże, bajora, stawki maleńkie, lub naprzemian miniaturowe polanki, wypasane nielegalnie przez mieszkańców wsi Rozłaki i posiadające więcej krowich i baranich „biletów wizytowych niżli kęp trawy. Grasowały tu chmary ptactwa wodnego, kumkały chórów żabie, przeladowane przez bociany, i szybowały całe eskadry tęczo skrzydłych ważek, niby samoloty z bajkowej krainy liliputów.

— Gdzież jest mój ganek podziemny, u licha? — dziwił się reporter, maszerując wytrwale i bez odpoczynku, bowiem szedł wciąż w sferze cienia, który kładł się hen poza ścieżkę od niemal prosto padłej ściany wschodniej, ale zwolna malał, odwrót czynił powinny przed zwycięskim pochodem słońca. — Jakże ja znajdę moją dziurę?

Obawy Rafała były dość uzasadnione, gdyż dach krytego rowu strzeleckiego zniknął całkowicie

pod zielonym całunem darni, a kępy krzaków zakryły jego wypukłość, niewysoką zapewne już w czasie wojny, zaś obecnie skłęśła, wyrównana z poziomem dna dolinki.

Dopomógł mu w zorjentowaniu się potężny głaz, zawieszony groźnie nad ścieżką. Przypomnił go sobie obecnie, odświeżył znajomość, zawartą w świetle błyskawic, i z zainteresowaniem zaczął mu się przyglądać...

— Gdyby to komu na łeb spadło, — pomyślał, bowiem myślał najchętniej kategorjami dziennikarskich sensacji, — to marmelada z gością.

Szybko przebiegł pod owym „mieczem Damoklesa“, poczem, odsunawszy się na dystans wcale przyzwoity, spojrzął z należnym respektem na wysoką ścianę skalną gładką, prawie prostopadłą; ów głaz był jej jedynym występem, naroślą, „czeraikiem“, jak go reporter w myśli określił.

Ukończywszy te obserwacje, przystanął w miejscu, z którego miał widok najlepszy i wznowił optyczne poszukiwania za otworem dzięki któremu zawarł wówczas znajomość z rowem strzeleckim i resztą podziemi. Najpierw odszukał cmentarzyk austriackich żołnierzy, poległych tu w roku 1915-tym, potem nakreślił w powietrzu idealną przekątnie terenu i wydał okrzyk radości. Na zielonem tle darni ojrzał niesymetryczną, czarną plamę.

— Moja dziura! — ucieszył się.

Jął się teraz rozglądać dokoła, czy niema w pobliżu jakich niepowołanych świadków, i stwierdził z zadowoleniem, że pasterze rozłączy urzędują tym razem w górnej części „Czarciego Jaru“, mniej więcej w połowie drogi od „jego dziury“ do pałacyku Mateusz Rojka.

Nagle usłyszał odgłos szybkich kroków. Ścieżką jedyną ścieżką „Czarciego Jaru“ nadchodził właśnie jakiś jegomość, pochylony, sędziwy, sądząc po długiej, Białej brodzie, lecz krzepki jeszcze, co Rafał wnet wymiarkował z szybkości jego chodu.

## General Heitz w Najdeku

Królewiec. Komendant twierdzy Królewiec generał-major Heitz udał się na rozkaz dowódcy I-go okręgu wojskowego do Najdeku aby złożyć ostatni hołd zmarłemu Prezydentowi i general-feldmarszałkowi.

## Rintelen „wydalony ze służby“

Wiedeń. Urzędowo donoszą, że poseł dr. Rintelen, dyrektor policji Steinheusel i komisarz Götzmann zostali wydaleny ze służby. Narazie zmniejszono im pobory o jedną trzecią.

## Niemcy o podróży min. Becka

Berlin. „Berliner Tageblatt“ pisze w sprawie paktu wschodniego, że polityka polska w tej sprawie jest niewyjaśniona. Podróż Becka do Łotwy i Estonji nie przyniosła decyzji. Zdawało się, że Beck osiągnie zgodę z państwami bałtyckimi, lecz wyjaśnienia włoskie brzmią odwrotnie, a więc dla paktu przychylnie.

Polska kokietuje teraz Rosję, czego dowodem są odwiedziny floty polskiej w Leningradzie i zapowiedziana wizyta floty sowieckiej w Gdyni.

## Dr. Tauschnitz powraca do Berlina

Wiedeń. Kanclerz Schuschnigg polecił dotychczasowemu sekretarzowi stanu w MSZ. dr. Tauschnitzowi powrócić do Berlina na stanowisko posła Austrii w Niemczech.

## Konsul Zbyszewski ciężko ranny

Nowy Jork. Konsul generalny R. P. Zbyszewski, ciężko ranny w wypadku samochodowym na przejeździe kolejowym pod Niagara Falls, przewieziony został do szpitala. Konsul ma złamaną prawą nogę w kolanie, złamane biodro i lewy obojczyk. Poza to uległ liczny obrażeniu i kontuzjom. Lekarze zapewniają, że życiu konsula Zbyszewskiego nie grozi niebezpieczeństwo, o ile nie zajdą powikłania. Do Niagara Falls wyjechał po konsula generalnego R. P. w Nowym Jorku konsul Kwiecień.

## Pod sąd wojenny

Wiedeń. Główny komendant akcji powstańczej w Austrii Paweł Hudl został odstawiony do aresztu sądu krajowego, gdzie stanie przed sądem wojennym. W ciągu tygodnia osądzonych będzie 20 głównych pomocników Hudla, których nazwiska ustalone zostały na podstawie zeznań aresztowanych

## Reportaż ze stratosfery

Jeden z wielkich amerykańskich koncernów radjowych, doceniając zainteresowanie swych radjodłuchaczy lotami stratosferycznymi, zamierza w czasie najbliższej takiej wyprawy, jaką podejmują dwaj amerykańscy lotnicy, zainstalować na balonie stratosferycznym krótkofalową radiostację nadawczą oraz aparat odbiorczy. Lotnicy nadawcą będą w czasie lotu krótkie sprawozdania z jego przebiegu i swych wrażeń. Podobno i Radjo Polskie projektuje audycję z samolotu podczas końcowych rozgrywek w czasie sierpniowego międzynarodowego turnieju lotniczego.

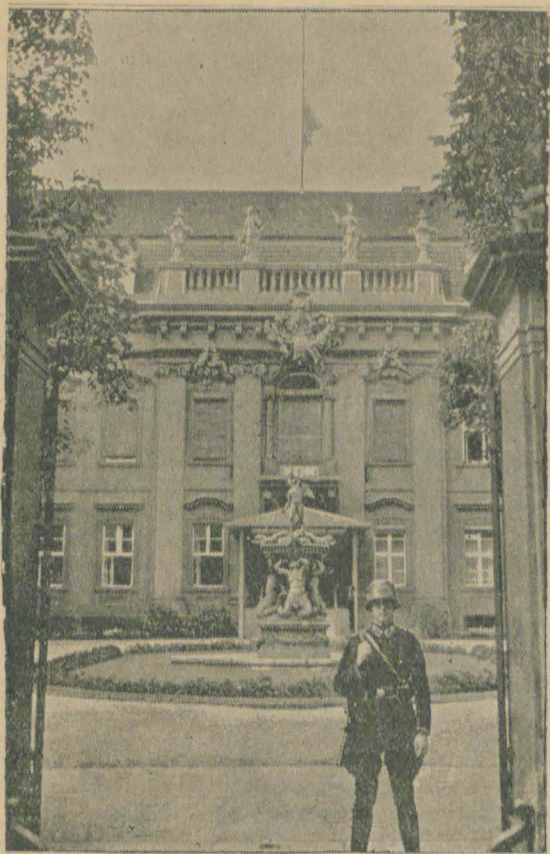
— Przeczekam, aż dziadyga tędy przejdzie, — postanowił, siadając na glazie. Grał rolę zmęczonego turysty, majstrował coś przy swoim aparacie fotograficznym, ale z podelba śledził obcego. — Idzie od Rozłaki ku Borom, ściśle mówiąc w stronę dworu w Borach hm, hm, chyba że później do wsi wykreci. Eche, będzie się rozpytywał o drogę, — wykombinował, dojrzawszy, że starzec zwolnił kroku. Jakoż nie pomylił się, gdyż tamten przystanął, skoro się zrównał z siedzącym. Jawnie już teraz obserwowali się wzajemnie, aż raptem siwobrody przystąpił do Rafała i położył mu dłoń na ramieniu.

— Kto pan jest? — spytał krótko.  
— A co panu do tego? — odburknął reporter hardo. — I rączkę proszę trzymać przy sobie, — dodał ciszej, bo djabło ciężko była ta starcza dłoń nieznajomego. — To samo pytanie mógłbym i ja zadać.

— Pytam powtórnie, kto pan jest, i co pan tutaj robi?

— Ano, siedzę, to przecież nietrudno zauważyć, odparł. Przyszło mu na myśl, że ma przed sobą ekonomę, lub gajowego z Rozłaki; pewnie Rojek polecił włóczęgów przepędzać z „Czarciego Jaru“ i ten pocziwiec wykonuje tylko polecenie swego chlebodawcy, tak, tak, potwierdza to okoliczność i ta, że pasterze dziś tutaj nie przyszli. — No, ale ja nie wyglądam chyba na włóczęgę, obraził się Chłodno, wyniosłe oznajmił siwobrodemu, że nazywa się Rafał Królik, mieszka we dworze w Borach, a teraz idzie właśnie na objad do swojego przyjaciela, Mateusza Rojka!... Omylił się jednak, oczekując, że gburowaty „ekonom“ zzielenieje z przestachu, iż tak obcesowo zaczepił przyjaciela pana Rojka. Nic takiego nie zaszło Siwobrody wysłuchał, kiwnął głową potakująco, potem zaś najniespodziewaniej w świecie parsknął Rafałowi w twarz śmiechem szycerzym.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



Pałac Prezydenta Rzeszy w Berlinie.  
Na dachu sztandar na półmaszcie.

## Nabożeństwo żałobne dla zmarłego Dr. Dollfussa w Berlinie

Berlin. Odbyło się tutaj nabożeństwo żałobne za zamordowanego kanclerza Austrii Dr. Dollfussa. Kanclerza Hitlera zastępował wicekanclerz von Papen.

## Związki studentów niemieckich podporządkowane partji nar.-socjalist.

Berlin. Dr. Ley, jako kierownik sztabu naczelnego dowództwa narodowo-socjalistycznej organizacji politycznej, wydał rozporządzenie, podporządkowujące całkowicie związki studentów niemieckich najwyższemu dowództwu organizacji politycznej (P. O.). Związki studentów na prowincji wcielone zostają do krajowych okręgów partyjnych, uzależnionych od centrali P. O. Nominacje przywódców poszczególnych związków studentów dokonywane będą przez kierowników okręgów partyjnych, piastujących przeważnie obecnie wysokie stanowiska państwowe nadprezydentów prowincji, lub prezydentów regencji. Nominacje te dokonywane będą w porozumieniu z kierownikiem naczelnego związku studentów. Kierownicy okręgowi związków studentów podlegać będą dyscyplinarnie kierownikom okręgów partyjnych, pod względem zaś fachowym-kierownikom naczelnym związków studentów.

Rozporządzeniem tem zniesiona została dotychczasowa forma organizacji związków studentów, które stanowią obecnie składową część partji. Zmiana ta wprowadzona została niezależnie od bezpośredniego podporządkowania związków studenckich Hessowi, zastępcy Hitlera jako kierownika naczelnego partji. Zarządzenie to stanowi niewątpliwie dalszy krok na drodze do całkowitego ujęcia wpływów na studentów niemieckich przez partję narodowo-socjalistyczną.

## W Gdańsku mówią o unji polsko-litewskiej

„Danziger Neueste Nachrichten“ poświęca artykuł wstępny omówieniu nowej sytuacji nad Bałtykiem. Dziennik stwierdza, że podróż ministra Becka do państw bałtyckich odniosła pełny sukces i ujawniła tworczy się na wschodzie Europy front. Polska zapewniła sobie decydujący wpływ na politykę Estonii i Łotwy, zbliżyła się więc do realizacji swego celu, a mianowicie koncepcji utworzenia bloku bałtyckiego pod swym przewodnictwem. W akcji tej brak jednego ognia — Litwy.

Litwa dążyła do utworzenia bloku trzech małych państw bałtyckich, który miałby siłą rzeczy antypolską tendencję. Akcja Litwy została jednak przez podróż min. Becka i jej rezultaty zniweczona. Obecnie Polska dąży do znalezienia podstaw, na jakich mogłaby usunąć istniejące rozbieżności między obu państwami. Prawdopodobnie nastąpi to w drodze nawiązania stosunków konsularnych i dyplomatycznych, co za sobą pociągnęło zbliżenie kulturalne i gospodarcze. O jakichkolwiek ustępstwach terytorjalnych na rzecz Litwy nie może być mowy, co najwyżej Marsz. Piłsudskiemu może przyświecać myśl odnowienia Unji polsko-litewskiej na wzór dawnej unji Lubelskiej. Marsz. Piłsudski bowiem jedynie rozstrzygać będzie sprawę stosunków polsko-litewskich. W każdym razie należy się z tem liczyć, że Polska zbliża się coraz bardziej do realizacji swych celów nad Bałtykiem.

## W 20-lecie wybuchu wojny światowej

W dniu 28 lipca minęło 20 lat od wybuchu najstraszliwszej z wojen. Tego dnia bowiem przed 20 laty cesarz austriacki Franciszek Józef podpisał wypowiedzenie wojny Serbji, co stało się początkiem wojny europejskiej a potem światowej.

Dzisiaj, w dwadzieścia lat po wybuchu tej wojny, wiemy o niej więcej, niż dawniej wiedzieli ludzie o minionych wojnach nawet po upływie pół wieku. Rewolucje wojenne porozsadzały bowiem archiwa tajne wojujących państw, wydobywając na jaw ich najszybsze i najzdrożniej strzeżone dokumenty dyplomatyczne. Zjawisku wojny światowej, jej przyczynom itd. poświęcono dotąd w Europie około 50.000 ksiąg i książeczek.

Ale właśnie, im lepiej to zjawisko poznajemy — tem bardziej cofamy się z przerażeniem przed okropnością ostatniej wojny światowej!

Wojna ta zabiła bowiem dwanaście milionów mężczyzn w sile wieku, stanowiących kwiat najbardziej cywilizowanych narodów. Dwanaście dalszych milionów poraniła i na resztę życia uczyniła kalekami. Pozatem przyniosła ta wojna ogromny wstrząs duchowy i moralny, trwający po dziś dzień.

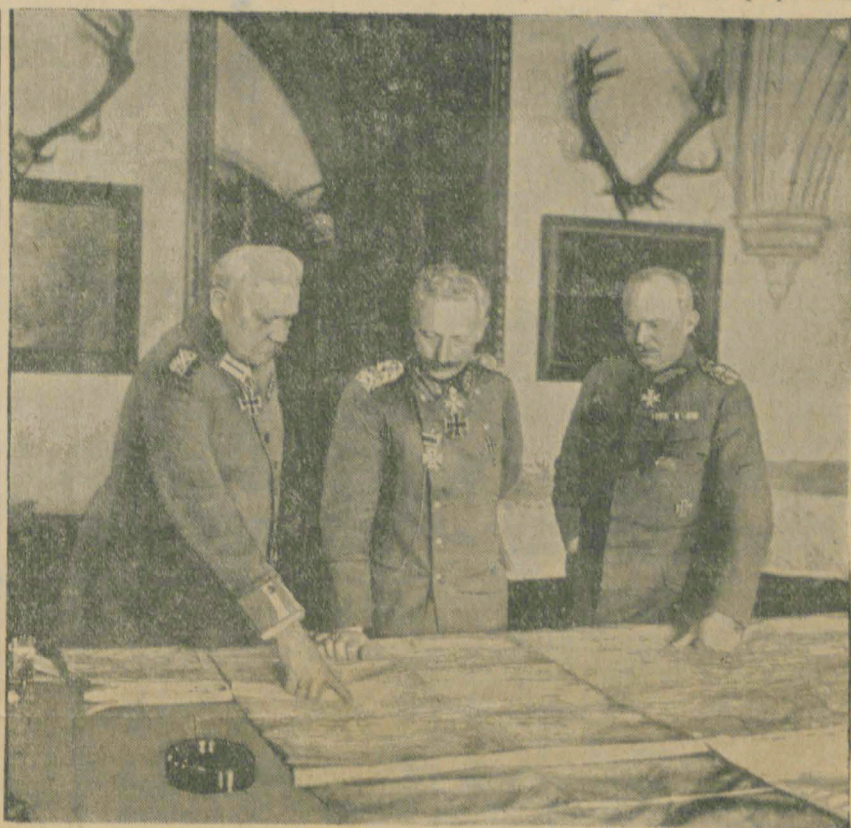
Niezapomnieć też trzeba o materialnych szkodach wojennych, które uczeni oceniają w samych wydatkach wojennych i bezpośrednich zniszczeniach na sumę 900 milionów dolarów. Trudno sobie nawet wyobrazić, na jakie wyżyny dobrobytu i roz-

woju duchowego ludzkość cywilizowana byłaby mogła się wzniesić, gdyby użyła była tej sumy niepojętej nie na czteroletnie wzajemne wyniszczanie, ale na budowanie już posiadanej kultury i cywilizacji.

Skutki ostatniej wojny trwają jeszcze wyraźnie. Olbrzymi kraj Sowieców do dziś dnia jeszcze jest terenem niebywałego w dziejach politycznego, socjalnego i kulturalnego doświadczenia. Stara Azja nie przestała dotąd drzeć w posadach. Chiny, Indie, różne narody mahometańskie, coraz energiczniej upominają się o swoje prawa Rosnąca przewaga Stanów Zjednoczonych nad Europą, to także jeden z tych wielkich skutków wojny.

Niemcy otrząsają się jeszcze podziśdzeń ze skutków wojny, które odczuwać będą dotkliwie jeszcze długie lata. Stracili oni prócz 2 milionów zabitych, prócz floty wojennej i handlowej, prócz kilku prowincji, kolonii, prócz wielkich miliardowych sum odszkodowań wojennych, przedewszystkiem swą dawną równowagę duchową.

Polska, chociaż jej ziemię krwawy pług wojny poorał bardzo głęboko, chociaż ofiary, które Polacy musieli złożyć na ołtarzu boga wojny, były bardzo wielkie, Polska nie ma żalu z powodu wybuchu tej wielkiej wojny. O wielką wojnę modlił się przecież ongi wieszcz i prorok narodu, Adam Mickiewicz, na wielką wojnę, która miała Polsce przynieść wyzwolenie, cztery pokolenia poprzednie czekały.



W kwaterze głównej.  
Cesarz Wilhelm II, Hindenburg i Ludendorff w kwaterze głównej.

## Mała Ententa odpowie mobilizacją na próbę restauracji Habsburgów.

Paryż. W sprawie pogłosek, pochodzących ze źródła angielskiego, że w pewnych kołach austriackich poważnie zastanawiają się nad restauracją monarchii w Austrii, pisze „Echo de Paris“ — Rząd francuski porozumiał się kilka tygodni temu z rządami Małej Ententy, że restauracja Habsburgów jest niedopuszczalna i zapatrywania na tę sprawę rząd francuski nie będzie mógł zmienić bez narażenia swych stosunków z Małą Ententą, na oziębienie, gdyż rządy Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii nie będą zwlekały z zarządzeniem mobilizacji, gdyby rozwiązanie w postaci restauracji Habsburgów miało przybrać konkretne formy.

## Olbrzymi spadek

Berlin. Przed dziesięciu laty zmarł w Ameryce niejaki Daniel Petras, emigrant, pozostawiając 50 milionów dolarów majątku. Petras miał czterech braci i jedną siostrę, która żyje w Berlinie, zameżna za jakimś R.

Dalszy spadkobierca, mianowicie syn jednego brata, żyje w Essen, a trzeci spadkobierca, brat zmarłego, żyje w Warszawie.

Majątek ten będzie rozdzielony między tych trzech spadkobierców.

Pieniądze znajdują się jeszcze w banku w Filadelfji.

Na jednego spadkobiercę przypada zatem około 44 milionów marek. Spadek można wypłacić dopiero teraz, ponieważ zmarły pozostawił postanowienie, że testament wolno otworzyć dopiero w dziesięć lat po jego śmierci.

## Ostatni transport polskich pamiątek z Rosji

Warszawa. Do Warszawy przybył z Rosji nowy transport pamiątek historycznych, zwróconych Polsce na mocy traktatu ryskiego. Transport zawiera chorągwie i sztandary wojsk królewskich Stanisława Augusta, z powstania Kościuszkowskiego, księstwa warszawskiego i Królestwa Polskiego,

kilka cennych obrazów, parę tysięcy rękopisów z wieków od 15—19-tego, oraz kilka tysięcy tomów leningradzkich. Jest to ostatni transport pamiątek historycznych, jakie odebrano z Rosji sowieckiej.

## Świątynia o 16 wiekach tradycji

Z okazji uroczystości Najśw. Marji Panny Snieżnej

Według podań kościelnych między rokiem 352 a 161 żyło w Rzymie bogobojne małżeństwo, które w swym wielkim kulcie do Najśw. Marji Panny, postanowiło Matkę Bożą uczynić spadkobierczynią swego ogromnego majątku. Bogarodzica objawiła się świątobliwym małżonkom we śnie i wyraziła życzenie, aby na Jej cześć wybudować kościół. Miejsce na którym ma stanąć owa, świątynia będzie pokryte śniegiem.

Było to w nocy z 4 na 5 sierpnia, a więc w pełni gorącego lata. Zdumieni małżonkowie pobiegli rano na wskazane wzgórze i rzeczywiście ujrzeni część jego powierzchni pokrytą świeżym śniegiem. Na to wzgórze rzymskie nazwiskiem Eskwilin przybył w tej samej godzinie i ówczesny papież Liberjusz, który miał również taki sam sen. Wszyscy ujrzeni w tem cud i rzeczywiście w kilkanaście lat potem stanęła na tem miejscu wspaniała bazylika pod wezwaniem N. Marji Panny Snieżnej.

I dzisiaj jeszcze wyróżnia się ta bazylika w Rzymie, chociaż już niejednokrotnie przebudowana, swoją wspaniałością i bogactwem religijnych pamiątek. Najcenniejszym jednak klejnotem, zdobiącym kościół, jest święty żłóbek, w którym niegdyś w Betleem złożono na sianie Boże Dzieciątko. Żłóbek zrobiony jest z prostego drzewa, ujęty w misternie wyrzeźbioną srebrną skrzyneczkę, ofiarowaną przez jednego z królów hiszpańskich.

Dwie są wiekowe bazyliki w Rzymie, a mianowicie pramacierz kościołów katolickich, bazylika św. Jana na Lateranie i bazylika św. Piotra. Ale już na trzecim miejscu stoi opisana wyżej bazylika N. Marji Panny Snieżnej, mająca 16 wieków tradycji i opromieniona piękną legendą, jak to Matka Boża w lecie zesłała śnieg aby wskazać miejsce, gdzie miała stanąć świątynia ku Jej czci i chwale wiekowie.



**Hindenburg**  
jako młody oficer (stoi po prawej stronie) w gronie rodziny.

## KRONIKA

Olsztyn, dnia 3 sierpnia 1934.

Kalendarz na sobotę: Dominika w., Arystarcha. Wschód słońca o godz. 4.01; zachód o godz. 19.25.

— **3-letnie dziecko oparzone.** W środę wpadł 3-letni Heinz St., mieszkający przy ul. Polnej, do wiadra z gorącą wodą i poparzył się ciężko. Pogotowie ratunkowe zawiozło dziecko do szpitala.

— **Kradzież.** Dwórnikowi na majątku Starydwór pod Olsztynem skradziono w nocy na czwartek krowę. Opis krowy: kolor popielaty, brzuch i nogi białe, duża głowa z białym, szerokie białe pasy na udach. Ostrzega się przed kupnem krowy.

— **Wartembork.** Mistrz krawiecki Leschinski nabył od kupca Hirscha położony przy rynku budynek. Cena kupna wynosi 16.900 mk.

### Z Mazur

— **Pašym.** Gdy gospodarz L. jechał powozką z kościoła do domu, rozbiegły się konie przed przejeżdżającym samochodem i wpadły na płot przy czym złamana została dyszel. Ponieważ leje się zapłatały nie można było kołami kierować. Wobec tego wszyscy powyskakiwali z wozu. Córka L. upadając, złamała sobie nogę.

— **Pašym.** Niedawno wyjechała niejaka S. do Berlina do mieszkającego tamże syna. Syn będący umysłowo chory, rzucił się pewnego dnia na matkę. Uderzywszy ją żelaznym garnkiem w głowę, zabił matkę. Następnie uciekł, lecz policja przychwyciła go i odstawiła do szpitala dla umysłowo chorych.

— **Samplaty.** Gospodarz Emil Dignas odnawiał swoje mieszkanie i w tym celu wystawił meble na górę. Gdy wyszedł z żoną na pole wszedł 6-letni synek jego na górę i zabawiając się zapalkami podpalił dach słomiany. Gdy się zaczęło palić pobiegł do babki opowiadając jej o ogniu. Pomimo przybycia straży ogniowych budynek spłonął.

— **Elk.** Niewyjaśniony napad. W miejscowości R. zaszedł tajemniczy wypadek. 16-letnia córka osadnika S. wracała w nocy o 12-tej na rowerze z gościny. Przed wioską napadło ją dwóch mężczyzn i ściągnęło z roweru. Dziewczynie udało się jednak uciec i dotrzeć na posiadłość ojca. W roztargnieniu wpadła ona jednak do jeziora położonego obok gospodarstwa. Gdy wyszła na brzeg, jeden z napastników wpełchnął ją znów do wody. Wołania o pomoc usłyszał syn sąsiada który przybył jej na pomoc. Napastników już nie zastał. Dziewczyna leżała kilka godzin bez przytomności. Wymawiała ona nazwiska dwóch mężczyzn prosząc ich o litość. Przepuszczalnych napastników aresztowano lecz później wypuszczono znów na wolność, gdyż napadnięta nie mogła ich z dokładnością rozpoznać.

— **Piasutno.** 14-letni syn gospodarski Walter Goroncy wróciwszy spocony z pola udał się do jeziora aby się wykapać. Gdy wszedł do wody natychmiast zatonął. Dopiero po kilku godzinach zwłoki jego wyłowiono.

### KRONIKA Zieml Malborskiej

— **Malbork.** Na szosie z Tragheim do Martag zaszedł wypadek samochodowy. Przejeżdżał tam niejakiś Beier z Susza, gdy nagle woźnica Kozłowski, nie dając znaku, wjechał na drogę boczną. Beier nie zdołał samochodu zatrzymać i wjechał na 4-konny wóz. Samochód został uszkodzony, woźnica spadając z siodła pokaleczył się a dwa konie odniosły poważne poranienia.

### KRONIKA Pogranicza

— **Babimost.** (Pomoc dla dotkniętych posucha). Starosta Hauk, który piastuje zarazem urząd powiatowego przywódcy gospodarzy zajął się losem tych, którzy dotknięci zostali katastrofalną posuchą, jaka nawiedziła ich zbiory tegoroczne. Pomoc rozciąga się w pierwszym rzędzie w obniżce cen paszy i ziarna. Pozatem rozdane będzie 700 centnarów koni-czynny tak, że przypadnie około 30 funtów na sztukę bydła lub konia.

### Z dalszych stron

— **Gdańsk.** Przy przekroczeniu ulicy Portowej zabita została przez wagon kolejowy wdowa Juliana Leszkowska. Kobieta pomimo przestróg przekroczyć chciała przez tor na którym przesuwano wagony. Nie zdążyła jednak przejść, gdyż wagon uchwycił ją i przyduł do mostku ładunkowego przy składnicy. Z ciężkimi obrażeniami wewnętrznymi odstawiono ją do szpitala gdzie nastąpiła śmierć.

— **Berlin.** (Wykrycie wielkiego oszustwa.) Policja kryminalna aresztowała młodych a już zwykle pomysłowych oszustów, którzy założyli fikcyjne biuro podróży pod pozorem organizowania podróży rozrywkowych do krajów nadbałtyckich i skandynawskich naciągali publiczność. Aresztowani zostali 24 letni Hans Kaessing i 21-letni August Olberts, którzy najpierw w Szczecinie a później w Berlinie przez dłuższy czas uprawiali oszukańczy proceder. W mniejszych lokalach i kawiarniach wywieszali swoje afisze z programem rzekomych podróży i prosili właścicieli lokali, aby odsyłali do nich zainteresowanych. Niezwykle niskie ceny podróży zachęcały wielu to też pomysłowi oszuści mieli licznych klientów, od których ze względu ostrożności pobierali niskie zaliczki od 5 do 15 marek. Gdy nadszedł termin odjazdu wycieczki oszuści stawili się na oznaczonym miejscu, pobrali od klientów resztę należności, poczem z odpowiednio przygotowanymi biletami podróży wsadzili gości do zamówionych autobusów i odwieźli do Szczecina, gdzie mieli rozpocząć podróż morską. Tam dopiero publiczność dowiedziała się, że bilety podróży są fałszywe i że padła ofiarą pomysłowych oszustów. Podjęty przez policję pościg doprowadził do ujęcia młodych przestępców.

— **Trewir.** Na torze kolejowym Trewir—Hemes wykołcił się parowóz i wagon bagażowy pociągu osobowego. Z ludzi nikt nie został uszkodzony. Śledztwo wykazało, że dzieci miejscowości Kell położyły na skręcie toru ciężkie kamienie które kierownik parowozu za późno zauważył. Dzieci spowodujące nieszczęście liczą 9—11 lat.

### Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Niedziela, dnia 5 sierpnia 1934.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 8.08 Gimnastyka. 8.35 Dziennik por. 8.05, 8.40 Muzyka poranna (płyty). 8.50 Chwilka pań domu. 8.55 Program na dzień bież. 9.00 Nabożeństwo. 11.00 Uroczyste poświęcenie domu im. Marsz. J. Piłsudskiego w Oleandrach. 11.30 Muzyka popul. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.05 Kom. meteorol. i meteor. roln. 12.10 Koncert. 14.00 Koncert. 14.50 Odczyt „Udział chłopów w ruchu strzeleckim”. 15.05 Recital śpiewaczy J. Czaplückiego. 15.00 Feljton regionalny z Krakowa. 15.15 Drobne utwory skrzypcowe. 15.25 „Przegląd rynków produktów rolnych” odczyt. 15.35 Wesołe piosenki żołnierskie (płyty). 15.45 Pogadanka hodowlana dla gospodyń wiejskich. 16.00 Wesoła audycja muzyczna. 17.00 Przegląd teatralny. 17.10 Koncert solistów. 18.00 Fragment teatralny. 18.15 Koncert. 18.45 „Pozycja czynu — w prozie słowa” (felj. liter.). 19.00 Rozmaitości. 19.10 Program na dz. nast. 19.15 Koncert muzyki polskiej. 20.00 Myśli wybrane. 20.02 Feljton aktualny. 20.12 Koncert. 20.35 Odczyt p. t. „Jak należy słuchać muzyki Ryszarda Wagnera”. 20.50 Dziennik wiecz. 21.00 Capstrzyk Marynarki Wojennej (tr. z Gdyni). 22.00 Wiad. sport. ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.15 Na wesołej lwowskiej fali. 23.10 Polacy z zagranicy, uczestnicy Zjazdu przemawiają do swych rodzin na obczyźnie. 23.15 Wiad. meteor. dla komun. lotniczej. 23.20 Muzyka taneczna (płyty).

Królewiec.

6.15 Tr. z Hamburga. 6.20 Muzyka poranna z Gdańska. 9.00 Nabożeństwo. 11.05 Joanna Ambrosius. Aud. literacka. 11.30 Muzyka lekka. 12.00 Kon-

cert. 14.00 Szachy. 14.45 Gdańsk. P. Kreisel: „Grafika i miedzioryty w starym Gdańsku”. 15.15 Koncert. 15.45 „Zemsta beduina”, odczyt. 16.00 Wesoła aud. 17.00 „Złoto Renu”, opera Wagnera. 19.30 Wesoła muzyka. 22.20 Reportaż z zawodów lekkoatletycznych Niemcy—Italia z Mediolanu. 22.40 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 6 sierpnia 1934.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.38 Gimnastyka. 6.35, 6.53, 7.10 Muzyka poranna z płyt. 7.20 Chwilka pań domu. 7.25 Program na dz. bież. 7.30 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiad. meteorol. 12.05 Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12.10 Lekka muzyka polska ze Lwowa. 13.00 Dziennik połudn. 13.05 Muzyka popul. 14.00 Wiad. o eksp. polsk. 14.05 Wiad. gospod. 16.00 Audycja dla dzieci. 17.15 „Na nutę nowej Polski”, audycja ze Lwowa. 18.00 „Mobilizacja strzelczyń i drużyniaczek w r. 1914” wygl. p. L. Sliwińska. 18.15 Muzyka lekka. 18.45 Pogadanka B. Winawera. 18.55 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 19.00 Rozmaitości. 19.10 Program na dz. nast. 19.15 „Legjony”. Audycja żołnierska. 19.40 Marsze wojskowe (płyty). 19.50 Wiad. sport. 20.00 Myśli wybrane. 20.02 „Wrażenia przedstawiciela Polonii zagranicznej z pobytu w Polsce”, (feljton). 20.12 Koncert muzyki polskiej. 20.50 Dz. wiecz. 21.00 Capstrzyk Marynarki Wojennej (tr. z Gdyni). 21.02 „Skrzynka poczt. roln.”, omówi inż. W. Tarkowski. 21.12 D. c. muzyki polskiej. 22.00 „Wybuch wojny — osobiste wspomnienia” (felj. liter.). 23.15 Polacy z zagranicy, uczestnicy Zjazdu, przemawiają do swych rodzin na obczyźnie. 23.20 Wiad. meteorol. dla komun. lotn.

Królewiec.

6.00 Płyty. 6.20 Tr. z Hamburga. 8.00 Nabożeństwo. 8.30 Gimnastyka dla pań. 11.30 Tr. z Hamburga. 13.05 Płyty. 15.20 Kompozycje Pawła Mittmanna. 16.00 „Walkirja” — opera Wagnera. 22.30 Płyty. 22.45 Muzyka taneczna z Wrocławia.

### Handel i przemysł

Berlińska giełda zbożowa.

Dnia 2 sierpnia płacono za 1000 kg. zboża, a za 100 kg. mąki, nasion olejowych i innych artykułów ze stacji:

Pszenica brandenburska 193,00—203,00, żyto brandenburskie 159,00—000,00, jęczmień browarowy 166,00—176,00, jęczmień nowy 170,00—171,00, owies brandenburski 177,00—185,00.

Mąka pszenna 26,50—00,00, mąka żytnia 20,65 do 21,65 otręby pszenne 12,90—00,00 otręby żytnie 13,00 do 00,00 groch Wiktorja 27,00—30,00, mały groch spożywczy 17,00—18,00, groch do paszy 11,00—12,50, peluska 15,00—16,00, bob 10,50—11,50 wyka 10,50 do 11,50, łubin modry 7,50—7,90, łubin żółty 10,00 do 11,50, seradela 16,00—17,00 makuch siemienny 8,90 do 00,00 makuch orzechowy 8,35—00,00, mąka orzechowa 8,95—00,00, sznycle 7,50—0,00, śróty soja, 7,90—0,00, płatki kartoflane 9,40—9,60.

Królewiecka giełda zbożowa

z dnia 2-go sierpnia 1934 r.

Zwieziono: 11 krajowych, 0 zagr. 11 żyta kraj. Nieurzędowo: za pszenicę płacono 20,00—00,00, żyto 15,00—15,20, jęczmień 15,80—00,00, owies 16,80 do 17,40.

Tendencja na pszenicę, jęczmień i owies bez handlu.

Wydawca: Seweryn Pieniężny. Za redakcję i dział ogłoszeń odpowiada: S. Pieniężny. D.A.VI.34—860.

### Książeczki jubileuszowe 1934—1935

po cenie 15 fenigów

poleca

Księg. „Gazety Olsztyńskiej”

### Transparenty

z nadrukiem

„Serdecznie witamy”

i

„Szczęść Boże Młodej Parze”

w rozmiarach 46—57 cm. (czerwony druk na białym papierze) poleca po cenie 20 fenigów za egzemplarz

księg. „Gazety Olsztyńskiej”.

### Wieczne piórka

„Argument”

w cenie 3.25, 4.00 i 6.50 mk.

poleca

księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”